

PKW ogłosiła pełną listę kandydatów na prezydenta

10 kwietnia 2020

Z dniem dzisiejszym zakończył się proces rejestracji kandydatów na prezydenta przez Państwową Komisję Wyborczą. Dziesięciu kandydatów zebrało ponad 100 tysięcy podpisów i będą oni widnieć na kartach wyborczych, podczas planowanych na 10 maja wyborów prezydenckich, które mogą jednak z uwagi na epidemię koronawirusa odbyć się później. Nowością tych wyborów może być po raz pierwszy zastosowanie szerokiego głosowania w drodze korespondencyjnej.[L]

W tej chwili kandydatami na prezydenta, legalnymi w świetle prawa, są:

1. Robert Biedroń, popierany przez partie: Wiosna Roberta Biedronia, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Lewica Razem i Polska Partia Socjalistyczna;
2. Krzysztof Bosak, popierany przez konfederacyjną partię polityczną Konfederacja Wolność i Niepodległość, w skład której wchodzi m.in. Partia KORWIN i Ruch Narodowy;
3. Andrzej Duda, obecny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, popierany przez takie partie, jak Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska oraz Porozumienie J. Gowina;
4. Szymon Hołownia, były dziennikarz TVN i publicysta katolicki;
5. Marek Jakubiak, przedsiębiorca z branży piwnej, były członek ruchu Kukiz'15, przewodniczący partii politycznej: Federacja dla Rzeczypospolitej;
6. Małgorzata Kidawa-Błońska, popierana przez Koalicję Obywatelską, członkini zarządu Platformy Obywatelskiej;

7. Władysław Kosiniak-Kamysz, przewodniczący Polskiego Stronnictwa Ludowego, popierany również przez ruch Koalicja Polska, złożony z części zwolenników Kukiza oraz byłych parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej;

8. Mirosław Piotrowski, przewodniczący partii Ruch Prawdziwa Europa, były członek Ligii Polskich Rodzin, związany z Radiem Maryja;

9. Paweł Tanajno, przedsiębiorca i polityk, w przeszłości związany z takimi partiami lub ruchami, jak Platforma Obywatelska, Ruch Poparcia Palikota, Demokracja Bezpośrednia i Kukiz'15. Podobnie jak Andrzej Duda, również startował w wyborach prezydenckich 2015 roku;

10. Stanisław Żółtek, krakowski polityk Unii Polityki Realnej i innych inicjatyw związanych z Januszem Korwinem-Mikke; silnie poróżniony ze swoim dawnym mentorem i z Konfederacją Wolność i Niepodległość.[L]

Minister Szumowski zapytany w TVN24, jak przeprowadzić głosowanie korespondencyjne w czasie pandemii koronawirusa, w jaki sposób listonosze mają dotrzeć do osób przebywających w szpitalach zakaźnych, aby dostarczyć im pakiet do głosowania, odpowiedział: „Ta forma była stosowana w szpitalach zakaźnych cały czas. Głosowanie w szpitalach się odbywało, także w szpitalach zakaźnych”. Jak zapewniał, w takich sytuacjach istnieją procedury zabezpieczające personel, a przede wszystkim pacjentów. Zaznaczył, że „nie zna żadnych danych, które by wskazywały na to, że korespondencja i przekazywanie sobie paczek i listów jest zagrożeniem epidemicznym dla kraju”.[SN]

Na pytanie redaktor, ile osób musi umrzeć albo zachorować na koronawirusa, aby minister powiedział, że wybory prezydenckie nie mogą się teraz odbyć, odparł wymijająco: „Rozumiem, że pani uważa, że w takiej sytuacji należy zamknąć pocztę, Amazona, eBay, Allegro i wszelkie inne firmy kurierskie”. „Nie

powiedziałem, czy wybory mają się odbyć w maju, czy nie. Uważam, że forma korespondencyjna jest formą bezpieczną i jest formą stosowaną obecnie w całej Polsce” – podkreślił. Minister zdrowia zaznaczył, że rekomendacje dotyczące wyborów prezydenckich wyda po świętach.[SN]

Przeprowadzenie wyborów prezydenckich w terminach wynikających z kalendarza przyjętego przed rozwojem epidemii jest niemożliwe – brzmi przyjęte w czwartek stanowisko prezydium PAN. Wzywamy do poszanowania najwyższych wartości, jakimi są zdrowie społeczeństwa i demokratyczny ład – podkreślono w nim. „Uważamy, że przeprowadzenie wyborów prezydenckich w terminach wynikających z kalendarza przyjętego przed rozwojem epidemii jest niemożliwe” – napisano w stanowisku prezydium PAN, podpisanym przez prezesa Akademii prof. Jerzego Duszyńskiego, dotyczącym terminu wyborów prezydenckich. Opublikowano je w czwartek na stronie internetowej Polskiej Akademii Nauk.[PAP]

Prezydium PAN zaapelowało o wypracowanie – zgodne z normami Konstytucji RP – takiego rozwiązania dotyczącego wyborów prezydenckich, które w przyszłości stanie się – jak napisano – „świadectwem troski, rzetelności, uczciwości i roztropnego działania przedstawicieli władz publicznych”, a nie ich „nieodpowiedzialności, kunktatorstwa i zaślepienia w momencie tak ważnej próby”. „Wzywamy – w imieniu wszystkich środowisk naukowych, które reprezentujemy i odwołując się do opinii czołowych autorytetów naukowych – do poszanowania najwyższych wartości, jakimi są zdrowie społeczeństwa i demokratyczny ład” – podkreśliło w swoim stanowisku prezydium PAN.[PAP]

Większość Polaków jest przeciwna przeprowadzeniu wyborów prezydenckich w maju, wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Pollster dla „Super Expressu”. Z sondażu, przeprowadzonego przez Instytut Badań Pollster dla SE wynika, że Polacy nie chcą wyborów prezydenckich w maju. Aż 78 proc. badanych uważa, że wybory należy przełożyć na późniejszy termin, 14 proc. uważa, że powinny się one odbyć w maju, 8 proc. nie ma zdania w tej sprawie. Co ciekawe, większość

ankietowanych jest także przeciwko przeprowadzeniu wyborów w formie korespondencyjnej. Takiego rozwiązania nie chce 64 proc. badanych, 24 proc. opowiedziało się za głosowaniem korespondencyjnym, 12 proc. nie ma zdania w tej sprawie. Badanie zostało przeprowadzone w dniach 6-7 kwietnia na grupie 1054 osób.[SN]

W porównaniu z sondażem przeprowadzonym w dniach 17-18 marca, przeciwników organizacji wyborów w maju jest więcej. Trzy tygodnie temu sondaż dla SE pokazał, że za przełożeniem majowych wyborów opowiada się 70 proc. badanych, 12 proc. uważało, że wybory należy przełożyć, 18 proc. nie miało zdania w tej sprawie.[SN]

Pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce jest zaplanowana na 10 maja. Kadencja obecnego prezydenta Andrzeja Dudy mija latem 2020 roku, zgodnie z Konstytucją wybory nowego prezydenta powinny odbyć się wiosną.[SN]

Wieczorem 6 kwietnia większością głosów podczas obrad Sejmu został przegłosowany projekt ustawy w sprawie wyborów korespondencyjnych. Za przyjęciem ustawy – z trzema poprawkami PiS – było 230 posłów, 226 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Ustawa trafi teraz do Senatu. Wcześniej PiS złożyło w Sejmie autopoprawkę do projektu ustawy, która zakłada, że wybory prezydenckie w 2020 r. mogą być przeprowadzone wyłącznie w drodze głosowania korespondencyjnego. Dotyczy to zarówno pierwszej, jak i drugiej tury wyborów. Autopoprawka zakłada także stworzenie gminnych komisji wyborczych zamiast obwodowych, określa dokładny skład pakietu wyborczego, a także zobowiązania operatora pocztowego. Teraz dokument trafi do Senatu, w którym większość ma opozycja. Jeśli Senat nie zatwierdzi ustawy, to znów zostanie skierowana do Sejmu, który może odrzucić weto izby wyższej większością głosów.[SN]

Autorstwo: Tomasz Rysz [L], szz/zan [PAP], Sputnik [SN]

Źródła: Lewica.pl [L], NaukawPolsce.PAP.pl [PAP], pl.SputnikNews.com [1] [2] [SN]

Komentarz „Wolnych Mediów” i list otwarty do opozycyjnych kandydatów

Wybory nie będą uczciwe, gdyż głosowanie korespondencyjne ułatwia oszustwa wyborcze. Ponadto w czasie stanu epidemii tylko jeden kandydat na prezydenta – obecny prezydent kraju, Andrzej Duda z PiS – prowadził kampanię wyborczą. Myślę, że są dwa rozwiązania wyborczego problemu:

1. Wszyscy opozycyjni kandydaci na prezydenta powinni solidarnie wycofać się z wyborów. Wtedy konieczne będzie rozpisanie nowych wyborów prezydenckich. Pomysł był już poruszany w mediach.

2. Wszyscy opozycyjni kandydaci mogą podpisać umowę u notariusza w sprawie wycofania się wszystkich opozycyjnych kandydatów z wyborów oprócz jednego – wylosowanego. Umowa zakładałaby powołanie rady prezydenckiej ze wszystkich 9 kandydatów, którzy równorzędnymi głosami decydowałiby o przyszłych decyzjach prezydenta, który formalnie by je podpisywał (wystarczy, że ciszy by głosowali, nie muszą się żreć i przekonywać). Umowa musi zakładać wysokie kary finansowe dla prezydenta za złamanie umowy (np. za niepowołanie lub rozwiązanie rady, lub podejmowanie decyzji sprzecznych z wynikami głosowania rady) – np. 100 000 000 zł dla każdego z oszukanych. Pomysł szalony, ale zjednoczona opozycja mogłaby wygrać z kandydatem PiS-u.

Andrzej Duda jest maszynką do podpisywania wszystkich ustaw PiS-u i stawia interes partyjny ponad interesem Polaków. Nie przypominam sobie, by za czasów jego kadencji jakikolwiek projekt PiS-u odrzucił. Tylko opozycyjny kandydat daje nadzieję, że szkodliwe ustawy będą wetowane lub kierowane do Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli macie kontakt z opozycyjnymi kandydatami na urząd Prezydenta RP – przekazcie im mój pomysł (punkt 2). Jeśli pomysł wypali a kandydat opozycji wygra – byłoby mi miło, gdyby zaproszono mnie na inaugurację rady i pozwolono z nimi pogadać, bo miałbym parę ciekawych rzeczy im do powiedzenia. Osobiście uważam, że to niemożliwe, aby potrafili się dogadać, bo problemem jest ambicja, pycha i żądza władzy polityków, ale mamy nietypową sytuację a cuda czasami się zdarzają.

Maurycy Hawranek

Administrator WolneMedia.net